

moralny? Jak radzi sobie z systemową naturą architektury? Interesujące jest, jak architekt wszystkie te wymienione, a może i inne, aspekty przekuwa w proces, segregując je, hierarchizując, albo jedynie biorąc pod uwagę.

Zwykle rozważania w obrębie określonej dyscypliny prowadzi się w uporządkowanej hierarchicznie strukturze zależności. Struktura ta stale poszerzana jest o nowe obszary badawcze, oddalające badacza nie tylko od zagadnień pozadyscyplinarnych, ale nawet od dyscyplinarnych kwestii pokrewnych – skoncentrowanych na nieco tylko odmiennej tematyce. W książce proponuję nie wertykalną hierarchię, lecz niesprzeczną z nią lateralną sieć powiązań, ukazującą silne związki architektury, a w jej obrębie projektowanie architektoniczne, z innymi dyscyplinami. Holistyczny obraz nie dezawuuje specjalizacji, lecz poszerza jej kontekstową percepcję poprzez prowadzenie wątków integrujących kwestie z rozmaitych zakresów problemowych. Takie podejście można określić transdyscyplinarnym lub interdyscyplinarnym, czemu służy wiązanie ze sobą wielu źródeł, których część może się na pozór nie kojarzyć z architekturą.

Stawiane pytania i poruszane zagadnienia w powyższych akapitach definiują tematykę tej książki. Rozszerzonym wprowadzeniem do nich jest rozdział pierwszy, w tytule określający obszar problemowy niniejszej publikacji – projektowanie architektoniczne. W kolejnych ośmiu rozdziałach rozważam poszczególne aspekty projektowania. Tytuły rozdziałów od drugiego do dziewiątego – definicja, pozamaterialność, czas, idea, piękno, dobro, złożoność i proces – odzwierciedlają, w moim przekonaniu, fundamentalne zagadnienia determinujące projektowanie architektoniczne. Można stwierdzić, że architektura może powstawać bez jakiegokolwiek intencjonalnej refleksji twórcy nad tymi zagadnieniami i mimo to dawać zadowalające, a może i niekiedy wybitne rezultaty. Jednak nie można tych bytów wyeliminować z ludzkiej świadomości otaczającego świata, niezależnie od woli i intencji stają się one kanwą dla działalności twórczej, a ich zinternalizowana w umyśle architekta postać zostaje przetransponowana w upostaciowione formy przestrzenne. Oznacza to, że architekt jest nie tylko twórcą, ale także, a może przede wszystkim, katalizatorem procesów gospodarowania przestrzenią i przetwarzania informacji wygenerowanej przez cywilizację, że odpowiada na cywilizacyjne impulsy i zgodnie z ich kierunkującymi wskazaniem przygotowuje dyspozycje, jak dany fragment przestrzeni najbardziej harmonijnie zmodyfikować na rzecz społeczności.

Projektowanie architektoniczne można postrzegać jako działanie rozpoczynające się od sformułowania pierwszego zamysłu projektowanego obiektu, przechodzące w definiowanie i redefiniowanie jego poszczególnych części, a następnie wypełnianie ich różnymi instalacjami, urządzeniami, a także elementami wyposażenia i wystroju mającymi określoną funkcję, strukturę i formę nadawaną w sposób autorski przez architekta. Być może tak jawi się wysiłek projektanta dla większości obserwatorów dyscypliny architektury. W książce tej przekonuję, że tak nie jest, że nawet najprymitywniejsze, niewymagające z pozoru intelektualnej refleksji, projekty prostych obiektów stanowią określoną projekcję postawy architekta wobec świata i jego podstawowego zadania – odpowiedzialnego oddziaływania na ten świat dla dobra człowieka. By określić swoją rolę, architekt musi uzmysłwić sobie własne motywacje,

pamiętając, że niezależnie od podejmowanych przezeń wyborów architektura będzie narzucać tematy wykraczające poza wąski zakres zadań zwykłego usługodawcy czy społecznego agenta zmian. Musi wiedzieć, jak dalece jest skłonny ingerować w środowisko społeczne i przyrodnicze. Musi dostrzegać upływ czasu i jego odcisk w materii, a nawet w ludziach, w nim samym. Opracowany model Meta-design (Meta-projektowania¹), poprzedzony kilkoma wystąpieniami na Międzynarodowej Konferencji Naukowej Quality² i publikacjami z 2007 roku, jest konstruowanym przeze mnie wyobrażeniem procesu projektowego, w którym podejmuję próbę opisanego jego dwoistej natury, jest on oparty na stanach dyskretnych generowanych w ciągłym, nieustającym wysiłku intelektualnym. Model ten przedstawiam, uznając, że dyscyplina architektury zasługuje na przewyciężenie jedynie pozornego deficytu ekskluzywności obszaru badawczego – architektura nie jest dyscypliną pozbawioną własnego, autonomicznego pola problemowego, a jej interdyscyplinarna natura jest tym, co wyróżnia ją spośród wielu innych dyscyplin. Model ten będzie prezentowany w sposób, który – mam nadzieję – nie przysłoni innych, ciekawych dla czytelnika wątków składowych. Wyprowadzam go z rozważań cząstkowych, powoli tworząc kumulatywny obraz interpretujący złożoną naturę projektowania. W dociekaniach naukowych istotne jest zarówno podejście analityczne, prowadzące do poznania struktury, elementów składowych, pojedynczych bloków, z których zbudowany jest określony byt, jak i podejście holistyczne, łączne spojrzenie pozwalające ocenić, czy części składowe tworzą koherentny obraz zgodny z rzeczywistością, w tym przypadku będącą udziałem architekta tworzącego rozwiązanie przestrzenne. Omawiany model stał się inspiracją dla tytułu niniejszej publikacji i doskonałą ilustracją sytuacji, w której architekt nieuchronnie musi się zmierzyć ze sferą pozostającą „ponad” ciągiem podstawowych rozważań projektowych w procesie konceptualizacji projektu architektonicznego. Tytułowy Meta-design to obszar istniejący niezależnie od woli, a nawet świadomości architekta. Jest jednak niezbędny, by próbować w sposób kompletny zrozumieć złożoność projektowania.

Mam nadzieję, że książka ta przedstawia przekonujące i wystarczająco wiarygodnie podbudowane teoretycznie wyjaśnienie fenomenu projektowania architektonicznego. Liczę, że spisane tu rozważania dowiodą, że perspektywa epistemologiczna w projektowaniu architektonicznym, czyli poznanie tego, w jaki sposób kształtuje się stan umysłu pozwalający na wygenerowanie projektu, umożliwi prawidłowo, bo w sposób świadomy, odnieść się do jakości projektu, zanim on zaistnieje, czyli zrozumieć i samookreślić perspektywę aksjologiczną. Stąd dopiero czerpać można kluczowe dopełnienie wiedzy o tym, jak funkcjonuje architektoniczny byt, i z tej perspektywy ontologicznej korzystać w dziele kształtowania pięknej i dobrej architektury.

¹ W dalszej części publikacji używam spolszczenia „meta-projektowanie” w odniesieniu do ogólnego zjawiska oraz „Meta-projektowanie” w odniesieniu do własnego modelu projektowania architektonicznego.

² Quality Conference, Welsh School of Architecture, Cardiff, Wales, UK, 4–6 lipca 2007. Wystąpienie związane było z prezentacją ówczesnej wersji modelu Meta-design ukazującego podejście opozycyjne do modelu izolowanego, ukazującego architektoniczną kreację jako autonomiczną, niezależną od czynników występujących poza twórcą (*selfcontained design*) (Barekowski 2007b).

W niniejszej pracy używany jest termin „Meta-Design”, czyli „Meta-Projektowanie”, zapisywany przy użyciu dywizu (łącznika), a zatem w sposób odmienny od przyjętych ogólnie zasad zapisu przedrostka *meta-* w języku polskim. Jakkolwiek w ogólnych zasadach językowych uznaje się konieczność stosowania przedrostka scalonego z terminem stanowiącym rdzeń pojęcia (*vide*: metafizyka, metageneza), to reguła ta dotyczy słów ugruntowanych w języku polskim pod względem znaczeniowym, których odczytanie nie budzi wątpliwości. Pierwsze autorskie publikacje dotyczące zagadnienia projektowania oraz procesu projektowego z jego świadomym kierowaniem (zarządzaniem) pojawiły się w 2007 roku i dla przedstawienia modelu Meta-Design była prezentacja oraz artykuł przygotowany na konferencję Quality w Cardiff i po niej opublikowany. Równocześnie (nieliczni) inni autorzy posługiwali się pojęciem „metaprojektowanie” w innym ujęciu niż to proponowane w artykułach autorskich czy prezentowanej tu publikacji. Biorąc pod uwagę powyższe, świadomy niezgodności z regułami ogólnymi, namawiam czytelnika i proszę o wyrozumiałość dla subiektywnie postrzeganej przeze mnie zasady spójności terminologicznej, dla której normę wyznaczyła wspomniana wyżej publikacja zagraniczna.

Meta-Design jest zatem pojęciem, które należy rozumieć jako autorsko sformułowaną koncepcję postrzegania sposobu kontrolowania i zarządzania procesem projektowym przez architekta, sposobu moderowania procesu decyzyjnego. Zapisowi temu z użyciem dużych liter w języku angielskim lub dużej litery w języku polskim, odpowiadać będzie „Meta-projektowanie” (a nie „Metaprojektowanie”). Proces ujednocnienia pojęć, oryginalnie formułowanych w języku angielskim, importowanych i wchłanianych stopniowo, może budzić zrozumiałe wątpliwości, ale jest nieunikniony i ma znikomą szkodliwość dla poprawności językowej (co pokazują rozmaite publikacje w czasopiśmie naukowych, choćby *Meta-model projektowania organizacji* Dominika Skowrońskiego, *Meta-model Krzysztofa Pietrusewicza et al.* w artykule *Meta-modelowanie oraz automatyczne generowanie kodu w projektowaniu komputerowym logicznych systemów sterowania* czy *Nowy meta-materiał do wyciszania wnętrz samochodów elektrycznych* – global.nissannews.com, czy zapisywanie meta-opisu często właśnie z dywizem), za to utrzymana jest spójność i konsekwencja wobec pojęcia wprowadzonego już w opublikowanych i cytowanych pozycjach. Uznaję, że zmiana brzmienia byłaby niepożądana i utrudniałaby śledzenie ewolucji myśli dotyczącej Meta-projektowania.